ROK VI. Dnia 25 kwietnia 1932 roku. Nr. 4.

ŻYCIE STRAŻACKIE

ORGAN ZWIĄZKU STRAŻY POŻARNYCH WOJEW. KIELECKIEGO

BEZPŁATNY DODATEK DO Nr. 8-go „GAZETY STRAŻACKIEJ"
WYCHODZI 25-go KAŻDEGO MIESIĄCA

Redakcja mieści się w Kielcach w biurze Związku Straży Pożarnych wojew. Kieleckiego, przy ul. Śniadeckich 15. Tel. 5-14.

Brak poczucia.

Aby całkowicie wywiązać się z zadań, jakie na siebie przyjął Związek Wojewódzki w swej działalności, między innemi zagadnieniami było również zainteresowanie szerszego ogółu strażactwa przejawami życia korporacyjnego na terenie naszego województwa oraz pogłębianie wiedzy fachowej.

W tym celu Związek Wojewódzki podjął myśl wydawania własnego organu „Życie Strażackie" — myśl szlachetną i dobrą, która przy ogólnem zrozumieniu potrzeb organizacyjnych mogłaby dać duży pożytek dla korporacji naszej. Ambicją Zarządu Związku Wojewódzkiego było rozpowszechnienie tak zaniedbanego czytelnictwa organu prasowego straży — oraz danie tej niezbędnej strawy duchowej i ideowej, która w różnych okolicznościach, czy przejawach organizacyjnych placówek strażackich jest zawsze konieczna i pożądana.

Związek Wojewódzki zadanie swoje spełnił, dał z siebie to, na co go było stać. A czy straże wywiązały się ze swego obowiązku popierania własnego organu, czy opłaciły należną prenumeratę, czy pomogły Związkowi Wojewódzkiemu w rozwiązaniu kwestji zobowiązań za wydawany dodatek?

Śmiem kategorycznie twierdzić, że nie! Zgórą 5.000 złotych zalegają straże w opłacie za prenumeratę „Przeglądu Pożarniczego" i „Gazety Strażackiej" — to grozi zawieszeniem wydawania naszego dodatku „Życie Strażackie".

Zarząd Związku Wojewódzkiego na posiedzeniu swem w dniu 7 kwietnia r. b. po rozpatrzeniu takiego stanu, z którego musi się materjalnie wywiązać, postanowił zawiesić dalsze wydawanie własnego organu, bo nie może narażać na straty materjalne Związku Wojewódzkiego, nie mając na to pokrycia.

Dalszego wyniku w tej sprawie oczekiwać należy od uchwał Rady Wojewódzkiej, w dniu 24 kwietnia r. b.

Cóż na to powiecie, Szanowni Druhowie Czytelnicy, co odpowiedzą Okręgi i Druhowie Instruktorzy, którzy za stan ten moralnie są odpowiedzialni — powiedźcie, co dalej czynić należy?

Nam chodzi w tej chwili o wykonanie naszych zarządzeń odnośnie prenumeraty pism związkowych. Czemuż więc straże dotąd ich nie wykonały, dlaczego zajęły tak dziwne i obojętne stanowisko na wezwania nasze oraz nie wykazały zresztą tak łatwego wysiłku jak opłacanie kilkuzłotowej prenumeraty?

Czyżby naprawdę nie mogły zapłacić? Tu kategorycznie należy zaprzeczyć temu, bo 15 — 20 osób, nawet najbiedniejszych, zawsze może na swój organ prasowy zebrać przez rok 6 złotych, bo to na jednego członka wypadnie rocznie od 20 do 30 groszy.

Taką sumę każdy może dać, nie odmawiając sobie nic z potrzeb codziennych.

Ale jeżeli tak nie jest — to dlaczego? Powiedzmy sobie więc otwarcie, że brak nam poczucia potrzeby, brak szczerej chęci i brak ambicji organizacyjnej. Każda straż przecież otrzymuje „Gazetę Strażacką" z naszym dodatkiem „Życie Strażackie", ale nie każda płaci. I to jest właśnie nie tylko bolesne, ale i upokarzające i obniżające wartość naszej organizacji.

J. Plebanek.

Nie kupujcie narzędzi nie wypróbowanych
przez Wydział Techniczny Głównego Związku.

Z działalności Związku Wojewódzkiego.

W dniach 13 marca i 7 kwietnia r. b. odbyły się posiedzenia Zarządu Wojewódzkiego, na których poza formalnemi sprawami organizacyjnemi załatwiono cały szereg spraw zasadniczych. Z ważniejszych uchwał, które zainteresują ogół strażactwa podajemy co następuje: z dniem 1 maja r. b. postanowiono uruchomić *referat oddziałów żeńskich* przy Zw. Wojewódzkim, powołując na to stanowisko aspirantkę d-nę Helenę Dymarską z Okręgu Będzińskiego; *zaliczono* O. S. P. w Jastrzębiu (Okr. Radom) *do III grupy* ćwiczebnej; zainteresować Okręgi i straże *kursami budownictwa ogniotrwałego*, które Związek Polskich Fabryk Portland-Cementu urządza bezpłatnie w następujących miejscowościach: *Kozienicach* dnia 10 i 11 kwietnia, *Radomiu* 12 i 13 kwietnia, *Opocznie* 14 i 15, *Końskich* — 16 i 17, *Kielcach* — 18 i 19, *Jędrzejowie* — 20 i 21, *Włoszczowie* dnia 22 i 23, *Częstochowie* — 24 i 25, *Olkuszu* — 26 i 27, *Miechowie* — 28 i 29 kwietnia, *Pińczowie* — 30 kwietnia i 1 maja, *Busku* — 2 i 4 maja, *Sandomierzu* — 5 i 6 maja, *Opatowie* — 7 i 8 i *Wierzbniku* dn. 9 i 10 maja 1932 r. Ze względów oszczędnościowych postanowiono *zreorganizować biuro* Związku Wojewódzkiego, zwalniając cały dotychczasowy personel i zastąpić go siłą fachową instruktorską, powołując na stanowisko referenta biura instr. Pieńkowskiego Jerzego z Nowogródka. *Przeniesiono* mł. instr. Mikurdę z Radomia do Wierzbnika i mł. instr. Makowieckiego Stefana z Wierzbnika do Radomia. *Wniesiono do Centrali poprawki* odnośnie projektowanych statutów dla Okręgów i straży ochotniczych. *Ustalono porządek obrad Rady Wojewódzkiej*, mającej się odbyć w dn. 24 kwietnia, mianowicie: 1) zagajenie, 2) zatwierdzenie protokułu, 3) sprawozdania z działalności Zarządu, 4) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 5) zatwierdzenie programu działalności na rok 1932/33, 6) zatwierdzenie budżetu na rok 1932/33, 7) wybór 2-ch członków do Zarządu Wojew., 8) wybór Komisji Rewizyjnej, 9) wybór delegatów na Zjazd Walny do Warszawy, 10) sprawa wydawnictwa „Życie Strażackie". 11) zatwierdzenie planu zaopatrzenia straży w sprzęt motorowy i 12) wolne wnioski, które miały być zgłoszone przed 20 kwietnia r. b. *Postanowiono zorganizować kursy dla sędziów* w Ostrowcu dn. 2 i 3 kwietnia, w Kielcach dnia 9 i 10 i w Będzinie dn. 16 i 17 kwietnia r. b., oraz *kurs dla mechaników motopomp* I stopnia w Kielcach od 1 do 6 maja r. b. z tem, że o ile Okręgi nie zgłoszą dostatecznej ilości, kurs ten zostanie odwołany. *Dyplomy* dla tych O.S.P., które ich za zawody wojewódzkie nie otrzymały—zakupić i wydać z końcem kwietnia. *Rozpatrzono* projekt motoryzacji na 1932/33, który zostanie przedłożony Radzie Wojewódzkiej do zatwierdzenia. *Przyjęto* ostatecznie skompresowany *budżet Zw. Wojew.* na rok 1932/33, zamykający się tak w przychodzie, jak i rozchodzie sumą zł. 47.520. Wszelkie zaś *należności i długi* zamknięto bilansowo sumami zł. 25.143,07 na „Winien" i na „Ma".

Wydelegowano na Walne Zgromadzenia Okręgów, mające się odbyć dnia 17 kwietnia r. b. druhów: Erbego — do Zawiercia, Zwirskiego do Kielc, Kałubę — do Jędrzejowa, Bogobowicza do Częstochowy.

„Życie Strażackie"—z uwagi na zaległości straży w prenumeracie i z tego tytułu obciążenia dla Związku Wojewódzkiego, postanowiono dalsze wydawanie zawiesić i poddać powyższą sprawę pod obrady Rady Wojewódzkiej.

Przyjęto do wiadomości uzyskanie koncesji kominiarskiej przez Okręg Kielecki, uznając energiczne i pełne poświęcenia trudy Zarządu Okręgu Kielce w wyjednaniu zezwolenia, oraz cały szereg spraw natury organizacyjnej. Zatwierdzono *roczne sprawozdanie* inspektora z jego działalności. Z zestawienia tych czynności wynika, że inspektor w ciągu roku dokonał 188 wyjazdów organizacyjno - wyszkoleniowych, poświęcając na to 180 dni rozjazdowych. Rozpatrzono również wnioski o odznaczenia, wynik których podajemy na ostatniej stronie niniejszego „Życia Strażackiego".

Odbyte kursy sędziowskie.

Zgodnie z zapowiedzianym programem działalności Zw. Wojew. przeprowadzono w miesiącu kwietnia r. b. kursy sędziowskie: I w *Ostrowcu dnia 2 i 3.* Na kurs ten zgłosiło się 35 oficerów, przeważnie naczelników z Okręgów: iłżeckiego, opatowskiego i sandomierskiego. Uroczystego otwarcia dokonano w obecności pp. Wodnickiego, starosty opatowskiego, dha Glińskiego, członka Zarządu Wojewódzkiego, i ks. kanonika Wodeckiego, prezesa O.S.P. Ostrowiec, którzy wygłosili okolicznościowe przemówienia. Wykładowcami byli d-wie insp. J. Plebanek, jako kierownik kursu, st. inst. W. Urbański i asp. G. Cieślicki. W ćwiczeniach praktycznych wzięły udział straże: miejska z Ostrowca i wiejska z Dankowa.

II kurs dn. 9 i 10 kwietnia b. r. w Kielcach. W kursie tym wzięło udział 30 ofice-

rów z Okręgów: stopnickiego, jędrzejowskiego, kieleckiego, miechowskiego i pińczowskiego. Uroczystego otwarcia dokonał d-h wiceprezes Zwirski w asyście inspektora i wykładowców, wygłaszając zarazem okolicznościowe przemówienie. Wykładowcami byli insp. J. Plebanek, kierownik kursu, st. instr. Wł. Urbański, st. instr. Kurcweg i instr. Jurkowski.

W ćwiczeniach praktycznych wzięły udział straże ochotnicze m. Kielc i z Niewachlowa.

Następne kursy odbędą się dn. 16 i 17 kwietnia w Będzinie, dn. 7 i 8 maja w Skarżysku oraz 21 i 22 maja w Szczekocinach.

Okólniki.

W marcu 1932 r. wydano okólnik Nr. 3 z dn. 22 w sprawach: życzeń świątecznych, przeniesień instruktorów, kursów sędziowskich, konferencyj dla sędziów, kursu dla mechaników, planu zaopatrzenia w sprzęt, planu motoryzacji, kwartalnych planów działalności okręgów i kursów budownictwa ogniotrwałego.

W kwietniu 1932 z dn. 10 okólnik Nr. 4 w sprawach: zwołania Rady Wojewódzkiej, Zjazdu Walnego w Warszawie, niewykonanych zarządzeń, zawieszenia wydawnictwa „Życie Strażackie", podziału O.S.P. na grupy ćwiczebne, wprowadzenia normalnego łącznika, odwołania kursu dla mechaników i legitymacyj.

Odprawa

członków Korpusu Technicznego Wojew. Zw. Str. Poż. w Kielcach odbędzie się dnia 13 i 14 maja r. b. w lokalu własnym przy ul. Śniadeckich 15. Na odprawie tej zostaną wygłoszone referaty z całokształtu prac techniczno-wyszkoleniowych oraz będą omówione sprawy organizacyjne i wyszkolenia O.S.P. Szczegóły porządku odprawy podane zostaną oddzielnym okólnikiem.

Z działalności Okręgów.

Okręg Busko. Okręg stopnicki, zdając sobie sprawę z planowości prac organizacyjnych, zaprojektował cały szereg odpraw oficerskich w poszczególnych rejonach, na których instruktor d-h asp. Hiżycki wygłasza cały cykl referatów z zakresu pożarniczo-gazowego, mianowicie: o instrukcji i organizacji wyszkolenia Straży Pożarnych, o planowym rozkładzie zajęć na sezon letni, sposobie sporządzania planów działalności w strażach, o organizacji i wyszkoleniu strażackich drużyn O. P. Gaz. oraz omawia bieżące sprawy organizacyjne.

Odprawy takie odbyły się już: dnia *13 marca w Pacanowie,* przy obecności 21 oficerów, reprezentujących 10 straży, nie przybyli tylko oficerowie straży w Łubnicy, Komorowie i Kikowie; *dnia 20 marca* r. b. odbyła się odprawa w *Szydłowie* — stawiło się 19 oficerów i 2 prezesów, reprezentując 9 straży; *dnia 3 kwietnia r. b. — w Chmielniku,* na którą przybyło 28 oficerów, reprezentując 7 straży.

Jednocześnie dowiadujemy się, że na ostatniem posiedzeniu Zarządu Okręgowego p. starosta Tarnogórski przyjął mandat prezesa Okręgu.

Walne Zgromadzenie Okręgu odbędzie się dnia 17 kwietnia r. b. o godz. 10 w sali teatru w Busku — Zdrój.

Odprawa w Skale.

Dnia 20 marca 1932 roku w lokalu miejscowej szkoły powszechnej *w Skale* odbyła się odprawa naczelników, zastępców i gospodarzy straży rejonu skalskiego. W zjeździe wzięli udział następujący druhowie: st. instr. Nikodem Kałkowski, naczelnik rejonu Stefan Rener oraz naczelnicy bądź zastępcy, mianowicie: Andrzej Starczyński ze Skały, Stanisław Głowacki, Stanisław Sowula i Piotr Gała z Zadroża, Stanisław Orczyk, Franciszek Domagała i Antoni Makowski z Imbramowic oraz Jan Sieradzki i Stefan Żgadzaj z Tarnawy, ogółem 10 osób. Nikt nie przybył ze straży w Grzegorzowicach, Przybysławicach, Sieciechowicach, Trzyciążu, Rzeplinie i Wielmoży. Odprawę zagaił st. instruktor Nikodem Kałkowski z Olkusza zwracając się zarazem do zebranych z gorącym apelem o wysłuchanie całości w skupieniu i z zainteresowaniem, poczem referował i instruował następujące sprawy: stan obrony przeciwpożarowej w powiecie olkuskim, usystematyzowanie organizacji wyszkolenia straży pożarnych, instrukcję o wzmiankowanem wyszkoleniu wraz z przepisami wykonawczemi i przejściowemi, zorganizowanie kursu I stopnia, wreszcie rozwiązanie zadań taktycznych na planach sytuacyjnych z prawidłowem rozwiązaniem tych zadań. Na wyróżnienie zasługują Stanisław Głowacki i Andrzej Starczyński.

Po omówieniu bieżących spraw odprawę zakończono, poczem naczelnik rejonu d-h Rener i jego zastępca Głowacki złożyli instruktorowi podziękowanie za prace podczas odprawy.

Odprawa w Wolbromiu.

Dnia 3 kwietnia 1932 roku *w Wolbromiu* w lokalu miejscowej zawodowej szkoły, odbyła się odprawa naczelników, zastępców i gospodarzy straży rejonu żarnowieckiego. W zjeździe wzięli udział następujący d-wie: st. instr. Nikodem Kałkowski z Olkusza, naczelnik rejonu Władysław Haberko z Wolbromia, oraz naczelnicy bądź ich zastępcy, mianowicie: Robert Hoinkes z Wolbromia fabryki, Ludwik Strojny i Bolesław Haberko z Łobzowa, Józef Rdest z Gołaczew, Jan Podsiadło z Chełmu i Antoni Latacz ze Strzegowy — ogółem 8 osób.

Nikt nie przybył ze straży w Mostku.

Odprawę zagaił instruktor okręgowy w południe, witając zebranych w imieniu Okręgowego Związku i własnem i zwracając się z gorącym apelem o poważne potraktowanie dzisiejszej odprawy, jakkolwiek straże obesłały ją nielicznie, gdyż zaledwie 33%.

Na odprawie były wygłoszone następujące referaty: o stanie obrony przeciwpożarowej w powiecie olkuskim, o usystematyzowaniu organizacji wyszkolenia straży pożarnych, następnie zapoznano się z nową instrukcją wyszkolenia wraz z przepisami wykonawczemi i przejściowemi do tejże instrukcji, omówiono organizację kursów pożarniczych I stopnia w poszczególnych rejonach, oraz sprawy organizacyjne i techniczno-wyszkoleniowe, poczem instruowano i rozwiązywano trzy zadania taktyczne na planach sytuacyjnych.

Na wyróżnienie zasługują dwa rozwiązania: zastępcy naczelnika Roberta Hoinkesa z Wolbromia i naczelnika Jana Podsiadło z Chełmu.

W końcu ustalono terminy lustracji: 7.IV w Chełmie, 8.IV w Strzegowie.

Walne Zgromadzenia Okręgowe.

W dniu 17 kwietnia r. b. odbyły się Walne Zgromadzenia Okręgowe w Jędrzejowie, Częstochowie, Zawierciu, Kielcach, Busku i Wierzbniku.

Biorąc pod uwagę stan organizacyjno-gospodarczy naszych okręgów w obecnym ciężkim kryzycie gospodarczym, stwierdzić należy, że delegaci w przeważającej większości i prawie we wszystkich okręgach z całem zrozumieniem i spokojem obradowali nad zagadnieniami swych prac organizacyjnych.

Dało się zauważyć głębokie i rozważne ujmowanie spraw natury finansowej oraz drobiazgowe wnikanie w szczegóły sytuacji gospodarczej — nie tylko z punktu widzenia dobra strażackiego, ale i dobra państwowego, co świadczy wymownie, jak wielką troską jest bezpieczeństwo przeciwpożarowe w naszych szeregach strażackich. Szczegóły podamy przy sposobności po otrzymaniu odnośnego materjału z Okręgów.

Z życia Straży pożarnych.

O. S. P. Kielce. Straż kielecka w ostatnich latach przechodziła różne koleje i wstrząsy organizacyjne. Miała dobre i złe czasy, które zależne były często od konjunktury gospodarczej i ludzi na stanowiskach kierowniczych. Dziś Straż ta pomimo ciężkiego kryzysu finansowego wykazuje bardzo dużo dobrej woli i chęci do pracy, pragnąc wznieść się na wyżyny sprawności bojowej tak, jak przystało na organizację, mającą za sobą przeszłość — historję i tradycję. Toteż nic dziwnego, że w pełnem zrozumieniu i poczuciu godności strażackiej członkowie straży za wszelką cenę pragną osiągnąć swój cel i pobudzić do pracy i życia nawet tych, którym niewiele już pozostało do wyczynów strażackich. Od kilku miesięcy dało się zaobserwować, że Straż Kielecka jakgdyby owiana nowym duchem, ożywiła się w swej działalności i stopniowo zaczyna kroczyć naprzód ku lepszemu jutru — nabiera mocy i siły, pragnąc stanąć do wyścigu pracy i iść z prądem czasu i postępu.

W okresie zimowym po odbyciu kilku posiedzeń Rad Sztabowych, pod przewodnictwem d-ha Karscha, ponownie obranego naczelnika Straży, niejednokrotnie ważyły się losy „być, albo nie być", — to pierwsze jednak zwyciężyło i większość zadecydowała wprowadzić nowoczesne szkolenie straży w myśl regulaminu Gł. Związku i całkowicie bez zastrzeżeń współpracować z wyższemi jednostkami organizacyjnemi naszego Związku.

Zaproszono d-ha inspektora wojewódzkiego na konferencję, na której w obecności wiceprezesa Okręgu Kieleckiego d-ha Hempla i instr. Jurkowskiego ustalono program wyszkolenia, omówiono sprawy organizacyjne i przystąpiono do pracy. W pierwszym rzędzie przeprowadzono kursy dokształcające dla wszystkich oficerów Straży, które trwały od stycznia do kwietnia r. b. i przeprowadzono egzaminy kwalifikacyjne z pierwszej części stopnia III z wynikami naogół dobremi. Kurs ten ukończyło 11 oficerów na ogólną ilość 19. Jednocześnie Straż przy współudziale L.O.P.P. przeprowadziła kurs O. P. Gaz. III stopnia, na który uczęszczali prawie wszyscy członkowie tak oficerowie, podoficerowie, jak i szeregowi. W ostatnich dniach należy spodziewać się również dobrego wyniku przewidzianych na kwiecień egzaminów z O. P. Gaz., oraz rozpoczęcia normalnych i systematycznych szkoleń strażaków w zakresie stopnia I strażackiego. Jednocześnie korpus strażacki projektuje zorganizowanie stałej drużyny przeciwgazowej i specjalizowanie jej w tej dziedzinie pracy. Brawo, Druhowie Kielczanie, wytrwajcie tylko w swym zapale i idźcie zawsze naprzód z postępem czasu i ducha, pokażcie innym strażom, jak pracować należy. „Szczęść Boże!"

O. S. P. Starachowice. W okolonej lasami osadzie fabrycznej w Starachowicach, tętni również życie strażackie spokojnie, lecz wytrwale i konsekwentnie. Oprócz zagadnienia prac organizacyjnych i wyszkoleniowych, Zarząd Straży zwrócił uwagę również na prace kulturalno-oświatowe, wychodząc z założenia, że placówka taka musi być również godziwą rozrywką dla swych członków i mieszkańców.

Toteż w roku 1930/31 przy pomocy Zakładów Starachowickich powstaje piętrowa strażnica murowana według nowoczesnych wymagań technicznych, a nawet z centralnem ogrzewaniem. W niej znajduje się schludnie utrzymana remiza ze skromnym taborem samochodowym i motopompą przenośną. Na piętrze zaś świetlica z bibljoteką, kancelarja Straży i 2 mieszkanka dla dyżurnych. Orkiestra w zgranym zespole odbywa dość często próby swoje, korzystając ze świetlicy, w której również odbywają się wykłady i pogadanki dla członków Straży. W przedłużeniu strażnicy wybudowano obszerną i wygodną salę również z centralnem ogrzewaniem, w której mieści się kino — „Strażak", prosperujące naogół względnie. Wartość strażnicy obliczona na 60.000 zł., w czem straż zadłużona na 8.000 zł. Zarząd Straży długi swoje pokrywa dochodem z kina. W niedługim czasie Straż nosi się z zamiarem założenia w kinie aparatury dźwiękowej.

Szkolenie Strży odbywa się normalnie — daje się odczuwać brak niektórych narzędzi ratowniczych i wspinalni. Stan korpusu strażackiego liczy 77 członków, w tem orkiestra 18 ludzi. Strażacy wszyscy zostali już przeszkoleni w O. P. Gaz. — posiadają również skromne pomoce naukowe do szkolenia się w obronie przeciwgazowej. Z krótkiej tej wzmianki wnioskować należy, że działalność straży jest wybitna i bardzo owocna, a ruchliwość naczelnika Straży d-ha Daszewskiego i jego zastępcy dają całkowitą gwarancję postawienia tej placówki na wysokości swojego zadania.

O. S. P. Bodzechów. Serce się raduje, gdy spojrzysz na nowopowstały gmach strażacki, który dominuje nad strzechami chałup wiejskich — jakąż to moc i potęgę strażacką reprezentuje taka podwalina organizacyjna. Widzisz, Druhu, w takim budynku pomnik pracy swojej, wiekopomną pamiątkę dla pokolenia — bylebyś tylko wytrwał w podjętym trudzie i osiągnął swoje rezultaty. Na całość zaś swych poczynań musi zaistnieć zgoda i harmonja, a przedewszystkiem współpraca szczera i z serca płynąca.

Tych kilka słów to do Druhów z Bodzechowa zastosować muszę z racji Walnego Zebrania, które odbyło się w dniu 2 kwietnia przy nader podnieconej atmosferze.

Jak ze sprawozdań wynika, to działalność zarządu z prezesem d-hem Stefańskim na czele była owocną i wybitną, tembardziej, gdy w tak trudnych warunkach gospodarczych Zarząd zdobył się na pokrycie okazałej strażnicy własnej. Silna wola i niestrudzona praca prezesa daje gwarancję, że cel osiągnie pomimo tych kłód, jakie mu podkładają niektórzy członkowie popierający. Trzeba mu tylko pomóc i zgodnie współpracować, a nie utrudniać!

Korpus strażacki natomiast działalność swoją wykazał za słabą i nie umiał wyrazić należytego zrozumienia dla swych obowiązków, które na siebie dobrowolnie członkowie przyjęli.

Z toku obrad wynika, że nastrój podobny i niezgoda są niepożądane dla straży, a waśnie oraz uprzedzenia osobiste mogą tylko rozbić placówkę, a gmach w znoju i trudzie wzniesiony, oddać na los szczęścia lub przypadku. Hasłem Waszem, wobec tak ważkich poczynań, niech będzie zawsze: „w jedności — siła!"

Konserwacja węży.

Z pośród całego sprzętu pożarniczego węże wymagają najbardziej troskliwej opieki. Od sprawności węży zależy w bardzo dużej mierze skuteczność akcji straży przy pożarze. Przestrzeganie zasad, omówionych poniżej, wpłynie na długotrwałość węży i podniesie sprawność bojową straży.

Użytkowanie węży.

Jakkolwiek obchodzenie się z wężami surowemi i wewnątrz gumowanemi, podczas akcji przy pożarze nie może być tak przezorne i ostrożne, jak podczas ćwiczeń, to jednak w czasie akcji bezwzględnie muszą być ściśle przestrzegane następujące zasady:

1) 3 do 4 metrów węża tłocznego przy sikawce nie powinno leżeć bezpośrednio na ziemi gdyż stałe zmienne uderzenia wody przy wypływie z sikawki powodują ruch węża w kierunku jego długości. Ruch ten jest szkodliwy, gdyż przez stałe tarcie węża o ziemię niszczy się tkanina węża. Pod ten odcinek węża należy podłożyć miękką podkładkę, lub też użyć dostatecznie długiego bandaża t. zw. gorsetowego ze starego węża z zapinkami co pół metra;

2) linji węży nie wolno przeciągać po ziemi;

3) linja węży winna być ułożona możliwie prosto. — Jeżeli jest konieczną zmiana kierunku linji, to zmiana ta winna być ułożona łukami o względnie dużych promieniach;

4) linja węży, a zwłaszcza wewnątrz gumowanych, nie powinna nawet częściowo przechodzić przez właściwy teren pożaru, lub też zgliszcza;

5) strzec także należy, aby linja węży, względnie jej odcinki, nie leżały na terenie, na którym uprzednio zostały rozlane płyny żrące i rozkładające, jak: ługi, silne kwasy i t. p.;

6) niedopuszczalne jest, aby przez linję węży przejeżdżały pojazdy. Na odcinku węża, przez który ruch kołowy jest konieczny, należy nakładać specjalne mostki;

7) przy pracy z wężem na drabinie należy podwieszać go za pomocą podpinek i na ostrych załamaniach używać siodełek.

Nieprzestrzeganie ścisłe tych zasadniczych warunków przy użyciu węży, powoduje:

1) zmniejszenie wydajności sikawki przez powstałe zwiększone tarcie wody o ścianki węży;

2) uszkodzenia, oraz pękanie węży.

Podczas akcji przy pożarze, o ileby zostały zauważone nieszczelności, lub małe uszkodzenia węży w formie pojedyńczych wytrysków, na te miejsca natychmiast winny być nałożone bandaże, aby zapobiedz zwiększeniu się otworów, utracie wody, ewentualnie pęknięciu węży.

Zwijanie linji węży po pożarze winno

być wykonane z należytą uwagą i ostrożnością. Przedewszystkiem po rozłączeniu poszczególnych odcinków węży, łączników nie należy rzucać na ziemię, woda z węży winna być wylana i węże zwinięte w ósemkę na wyciągniętych rękach. Podczas okresu silnych mrozów może zajść wypadek, że po ugaszeniu pożaru woda pozostała w wężach zamarznie, zwłaszcza przy łącznikach, które są dobremi przewodnikami zimna i ciepła. W podobnych wypadkach należy baczyć, aby tkanina węży nie została złamana — uszkodzona. Zwijanie węży winno się uskuteczniać w dużych kręgach, bez najmniejszych załamań.

Konserwacja węży.

Po powrocie od pożaru należy nawinąć na zwijadła węże z grupy zapasowej, aby sikawki były w komplecie do natychmiastowego użycia w razie wybuchu nowego pożaru i mogły zastąpić będące w okresie mycia, suszenia i naprawy węże, użyte przy ostatnim pożarze. W żadnym wypadku nie wolno mokrych węży zwijać i w tym stanie suszyć.

1) *Mycie:* Po rozwinięciu węży, użytych przy pożarze, należy z nich zdjąć wszystkie bandaże, podpinki i t. p., które założone zostały podczas akcji. Węże surowe, tak jak i wewnątrz gumowane, winny być dokładnie przepłukane możliwie jaknajczystszą wodą, aby wewnątrz nie pozostały osady brudnej wody użytej przy pożarze, w postaci mułu, czy organicznych nieczystości. Po przepłukaniu węży wewnątrz, należy dokładnie węże obmyć zewnątrz. O ile brud nie daje się usunąć zewnątrz węży lekkim strumieniem wody, należy użyć do zmycia wody z sodą i mydłem, dopomagając sobie szczotkami ryżowemi. Po podobnem myciu, węże muszą być dodatkowo opłukane czystą wodą. Niedokładne usunięcie z węży wewnątrz i zewnątrz brudu, a zwłaszcza organicznych nieczystości, które po wysuszeniu węży zachowują nieco wilgoci, z biegiem czasu, gdy wąż jest zwinięty, powoduje tworzenie się ognisk gnilnych, które nagryzają i niszczą tkaninę węży. Po wymyciu węży, każdy odcinek węża winien być założony na pompkę próbną i poddany ciśnieniu, równemu połowie przepisanego ciśnienia danego gatunku węża. Miejsca nieszczelne lub uszkodzone przy pożarze należy zaznaczyć atramentowym ołówkiem, celem naprawienia tych miejsc po wysuszeniu węży.

2) *Suszenie:* Mokre węże winny być należycie i dokładnie wysuszone. Suszyć węży surowych i wewnątrz gumowanych nie wolno na słońcu, na — lub obok pieca, gdyż promienie słoneczne, jak i raptowna nadmierna ciepłota, powodują zbytnie wysuszenie włókien. Wskutek podobnego suszenia węże surowe przy następnym użyciu przepuszczają dużą ilość wody, zaś przy wężach gumowanych, zbytnie, a zarazem nierównomierne kurczenie się tkaniny i gumy może powodować w niektórych miejscach oderwanie się wkładki gumowej od tkaniny. Węże winny być suszone pionowo w całej swej długości, w cieniu, w suchych, przewiewnych i równomiernie ogrzanych pomieszczeniach, aby resztki pozostałej wody po myciu z wewnątrz i zewnątrz mogły stopniowo spłynąć, lub wyparować. Niedopuszczalne jest suszenie węży zawieszonych poziomo, częściowo zwieszających się na płotach i żerdziach, gdyż w miejscach założenia za słupek płota, lub żerdziny i w najniższych miejscach zwieszania się węża, wilgoć zawsze pozostanie i spowoduje tworzenie się grzybka gnilnego. O ile węże z jakichkolwiek bądź powodów nie mogą być suszone całkowicie pionowo, co jest najbardziej polecenia godne, należy je zawiesić w połowie długości z łącznikami opuszczonemi w dół. Przy tym ostatnim sposobie suszenia, w miejscu zawieszenia należy podłożyć owalną podkładkę, t. zw. chomątko, celem uniknięcia ostrego załamania węża. Dla suszenia węży najodpowiedniejsze są wieże oszalowane deskami z otworami dla przewiewu powietrza, w razie braku podobnych specjalnych wież, należy wykorzystać wieże ćwiczebne, stare ocienione drzewa i t. p. Zimową porą węże winny być suszone w pomieszczeniach przewiewnych i równomiernie ogrzanych. Po wysuszeniu węży wewnątrz gumowanych do środka należy nasypać talku, gdyż talk zapobiega ewentualnemu sklejeniu się gumy i sprzyja należytej konserwacji gumy.

3) *Naprawa:* Po kompletnem wysuszeniu należy wykonać naprawę węży w miejscach zaznaczonych po myciu ołówkiem atramentowym. Naprawa uskutecznia się przy pomocy nitów, zaciągania przędzy, naklejania plastrów płóciennych nasmarowanych klejem i t. p., w zależności od rodzaju uszkodzenia węża. Należy również sprawdzić łączniki czy nie zostały gdziekolwiek zgięte. Uszkodzone pierścienie gumowe należy wymienić. Zaleca się zewnętrzną powierzchnię pierścieni gumowych natrzeć grafitem (nigdy tłuszczem) w celu ułatwienia zamykania i otwierania łączników. Taśmowanie węży winno być również sprawdzone.

4) *Przechowywanie:* Po uskutecznieniu naprawy, węże z grupy zapasu należy zdjąć ze zwijadeł, na które były nałożone na okres mycia, suszenia i naprawy węży, użytych przy ostatniej akcji pożarnej, ułożyć w magazynie na swoje miejsca, a węże naprawione z grupy roboczej założyć na zwijadła. Po-

mieszczenia, przeznaczone jako magazyn dla przechowywania węży, muszą być przewiewne i suche, o równomiernej średniej temperaturze, okna należy zasłonić płótnem, aby promienie słoneczne nie padały na węże. W wilgotnych i nieprzewiewnych pomieszczeniach tkanina węży butwieje i podlega gniciu. Zapasowe węże winny być przechowywane w stanie zwiniętym na półkach drewnianych, wykonanych z łat. Węże należy zwijać złożone podwójnie, t. j. obydwa końce składa się jeden na drugi, zwijanie zaś rozpoczyna się od środka długości węża. Celem uniknięcia ostrego załamania węża na środku jego długości, należy przed zwijaniem w punkcie środkowym założyć okrągły klocek drewniany. Zwijanie (rolowanie) węży nie powinno być zbyt mocno wykonane, trzeba bowiem, aby powietrze miało swobodny dostęp do tkaniny węża. Przy wężach zaś wewnątrz gumowanych zbyt mocne zwijanie powoduje ostre sprasowanie wkładki gumowej i łamanie się tejże na kantach. Węże wewnątrz gumowane winny być minimalnie cztery razy w roku użyte na ciśnienie wody, a to w celu utrzymania okrągłego przekroju węży. Węże surowe i wewnątrz gumowane zwinięte na zwijadłach sikawek, o ile dłuższy okres czasu nie były użyte, należy conajmniej raz na 3 — 4 miesiące rozwinąć ze zwijadeł i nawinąć je z powrotem, lecz w odwrotnym kierunku, t. j. przy poprzedniem zwinięciu początek węża, winien być przy przewinięciu końcem węża i odwrotnie. Węże wewnątrz gumowane w żadnym wypadku, zwłaszcza na zwijadłach, nie powinny być przetrzymywane przez dłuższy okres czasu w temperaturze ponad + 40° i niżej 0°.

O ile wyjazdy do pożaru w pewnym okresie są rzadkie, wskazane jest, aby do ćwiczeń strażackich użyte zostały węże z grupy roboczej, zwinięte na zwijadłach, a to celem przewietrzenia ich od czasu do czasu i ponownego zwinięcia tychże na zwijadła w innej kolejności. Użycie do ćwiczeń węży grupy roboczej jest dopuszczalne jedynie w okresie ładnej pogody, przy suchym gruncie oraz uważnem obchodzeniu się z wężami.

Ścisłe przestrzeganie powyżej wymienionych warunków użytkowania i konserwacji węży tłocznych, daje pełną gwarancję wielokrotnego przedłużenia okresu użyteczności tychże.

Inż. W. Izdebski.

Odznaczenia.

Zarząd Związku Straży Pożarnych Wojew. Kieleckiego na posiedzeniu w dniu 18 marca 1932, protokuł Nr. 4/32, załatwił wnioski na odznaczenia, jak następuje:

Wystąpił do Centrali z wnioskiem o przyznanie:

„DYPLOMU ZASŁUGI"

Ochotniczej Straży Pożarnej w Kunowie (okr. opatowski);

„KRZYŻA ZA RATOWANIE GINĄCYCH"

d-howi Jelonkowi Ignacemu, nacz. O. S. P. Kamyk (okr. częstochowski);

„ZŁOTEGO MEDALU ZASŁUGI"

d-howi Eustachjuszowi Niklassowi, adjutantowi O.S.P. Kielce;

„SREBRNEGO MEDALU ZASŁUGI"

d-m: Kaluschayowi Tadeuszowi, prezesowi O.S.P. Zwoleń, Dąbrowskiemu Piotrowi, nacz. O.S.P. Niekłań, Malanowiczowi Stanisławowi, wiceprez. O.S.P. Końskie, Borchólskiemu Ryszardowi, zast. nacz. Kielce, Łojkowi Antoniemu, sierż. z Kielc, Hetmańczykowi Adolfowi, naczeln. rej. z Zawiercia;

„BRONZOWEGO MEDALU ZASŁUGI"

d-m: Sieradzkiemu Józefowi, Lejmanowi Franciszkowi, Kopaczowi Zygmuntowi, Sabatowi Stanisławowi, Witkowiczowi Władysławowi, Sarnotowi Józefowi, Chojnackiemu Szczepanowi z Kielc; Krzystkowi Józefowi z Opatowic Murowanych, Golce Kazimierzowi z Węgleszyna, Zakrzewskiemu Antoniemu ze Złotnik, Kalibie Franciszkowi z Czajkowa, Świerczewskiemu Janowi z Koziegłów, Skrobaczowi Adamowi z Poręby i Woźniakowi Władysławowi z Dzierążni.

(Dokończenie wykazu na str. 8-ej)

Na temże posiedzeniu Zarząd Związku przyznał

„LIST POCHWALNY"

d-m.: Przeniosło Romanowi, ks. Jankowskiemu Aleksandrowi, Stęplewskiemu Stanisławowi, Łączce Antoniemu, Jaskłowskiemu Mieczysławowi, Błantowi Jakóbowi, Majowi Bolesławowi, Purskiemu Leonowi, Niedbalskiemu Janowi. Hendlerowi Juljanowi, Łakomskiemu Ludwikowi, Cieślikowi Stanisławowi, Królowi Wincentemu, wszyscy z *Okręgu Kielce;* Nowakowi Władysławowi z *Okręgu Koneckiego*, Szpinkowi Józefowi z *Okr. Opatów.*

ZNAK ZA WYSŁUGĘ XXXV LAT

d-wi Góreckiemu Kazimierzowi z Stąporkowa.

ZNAK ZA WYSŁUGĘ XXV LAT

d-wi Purskiemu Leonowi z Kielc.

ZNAK ZA WYSŁUGĘ XX LAT

d-m: Zarańskiemu Aleksandrowi, Ryńskiemu Józefowi, Kopciowi Antoniemu, Ziejewskiemu Ignacemu szewskiemu Walentemu — wszyscy z Osiek (pow. Sandomierski).

ZNAK ZA WYSŁUGĘ XV LAT

d-m: Gawrysiowi Janowi z Osiek, Lilpopowi Stefanowi ze Stąporkowa.

ZNAK ZA WYSŁUGĘ X LAT

d-m: Bilskiemu Wacławowi, Goworowi Kazimierzowi, Gracy Franciszkowi, Błaszczykowi Ignacemu, Pydze Marcelemu, Rokoczowi Anastazemu, Korbelowi Władysławowi — wszyscy z Blachowni (Okr. Częstochowski)); Chojnackiemu Szczepanowi, Gulińskiemu Władysławowi, Cieślakowi Stanisławowi — wszyscy z Okręgu Kielce; Ostoji Władysławowi, Sowie Janowi, Kozłowi Janowi, Dondzie Tomaszowi — wszyscy z Słupcy (pow. Sandomierski); Gregorowiczowi Janowi, Kopciowi Franciszkowi, Ziejewskiemu Stanisławowi, Błędowskiemu Antoniemu, Kopciowi Stanisławowi, Kmidorskiemu Bronisławowi, Szelengiewiczowi Janowi, wszyscy z Osiek (pow. sandomierski); Łempickiemu Antoniemu. Binkowi Józefowi, Bidasowi Janowi, Cieślakowskiemu Hieronimowi, Bidasowi Stanisławowi, Zdybowi Janowi, Kozłowi Adamowi, Brodzie Władysławowi, Nasławskiemu Janowi, Grębowcowi Szczepanowi, Brodzie Stanisławowi, Nasławskiemu Wincentemu, Frańczakowi Stanisławowi, Majewskiemu Stanisławowi, Mazurowi Stanisławowi, Kukiełce Józefowi — wszyscy z Dwikóz (pow. sandomierskiego); Wojdasowi Janowi, Goli Bolesławowi, Dziechciarzowi Stanisławowi, Panczykowi Ignacemu Heflikowi Stanisławowi, Turkowi Janowi, Woźniakowi Michałowi, Koneckiemu Leonowi — wszyscy z Poręby (Okr. Zawierciański).

KOMITET REDAKCYJNY: Prezydjum Zarządu Związku Straży Pożarnych Województwa Kieleckiego

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY — **Józef Plebanek**

WYDAWCA: Wydział Wydawniczy Głównego Związku Straży Pożarnych R. P.

Wykonano w Zakładach Drukarskich Wacława Piekarniaka, Warszawa, ul. Ordynacka 3, tel. 644-59.